

„Krucza” i „nieskończona”. Pamięć w pisarstwie Zbigniewa Herberta

Autoreferat rozprawy doktorskiej

Dwa wiersze Zbigniewa Herberta – *Dwie krople* i *Tkanina* – to wśród dzieł poety teksty szczególne. Pierwszy z nich, *Dwie krople*, to symboliczne otwarcie twórczości, pierwszy wiersz zamieszczony w debiucie książkowym, w tomie *Struna światła* (1956). Równie wymowne jest zamknięcie pisarskiego dorobku, czyli *Tkanina*, wiersz domykający ostatni złożony przez samego poetę tuż przed śmiercią tom, *Epilog burzy* (1998). Oba utwory są szczególnie ważne i wręcz symboliczne z punktu widzenia tematu, któremu postanowiłam poświęcić moją rozprawę doktorską. Oba bowiem, każdy na swój sposób i w nieco innym rozumieniu, w poetyckim centrum stawiają pamięć. *Dwie krople* to literacka reprezentacja wojennego wspomnienia; wiersz-świadek, w serii poetyckich kadrów ukazujący jednostkowe doświadczenie (z pozoru nieważne i tak łatwo dające się unicestwić), a zarazem zbiorową historię, zamkniętą w sugestywnych obrazach ognia i zniszczenia. *Tkanina* to utwór zupełnie inny, wyciszony i konfesyjny, to liryczny namysł nad celowością ludzkiego życia, nad przemijaniem i śmiercią. Liryk, w którym pojawiają się kluczowe tematy twórczości autora *Pana Cogito*: moralności, wierności, dialogu z tradycją i dziełami kultury, obecnymi w *Tkaninie* dzięki aluzjom i poetyckim tropom. Jest też *Tkanina* utworem możliwym do zinterpretowania jako – sformułowane nie wprost – wyznanie wiary w Tego, który na „brzegu niedalekim” wypatruje czółna i całunu. Poeta w swym ostatnim poetyckim słowie jako patronkę i towarzyszkę metafizycznej podróży wskazuje pamięć. Zwracając się do niej: „więc przy mnie bądź pamięci krucha / udziel swej nieskończoności”¹, wydobywa jej dwa atrybuty: kruchość i nieskończoność, wzajemnie wykluczające się – jak można sądzić – pojęcia. Dlaczego i w jaki sposób pamięć może być zarazem „krucza” i „nieskończona” i jakie konsekwencje ma to dla twórczości poetyckiej? Pamięć ściśle łączy się bowiem z poezją, która – jak powie w innym wierszu Herbert – „córka jest” właśnie „pamięci”².

¹ Z. Herbert, *Tkanina* [w:] tegoż, *Wiersze zebrane*, opr. R. Krynicki, Kraków 2008, s. 701.

² Tenże, *Życiorys* [w:] tegoż, *Wiersze zebrane*, dz. cyt., s. 143.

W swojej pracy doktorskiej postanowiłam ukazać różne oblicza „kruchej” i „nieskończonej” pamięci, owej „patronki” i „matki” Herbertowskiej poezji. Za materiał badawczy posłużyło mi to, co znajduje się „pomiędzy” wierszami *Dwie krople* i *Tkanina*, czyli twórczość Zbigniewa Herberta, przede wszystkim poetycka, ale również fragmenty esejów, dramatów oraz innych tekstów poety, także pozaliterackich.

Paul Ricoeur w monumentalnym dziele *Pamięć, historia, zapomnienie* stwierdza, że „Na przeszłość mamy tylko jeden sposób i jest nim pamięć. [...] nic lepszego niż pamięć nie mamy, żeby zaznaczyć, iż coś miało miejsce, że zdarzyło się, *zanim* stwierdziliśmy, iż sobie to przypominamy”³, samą pamięć nazywa zaś „jasnym obszarem łączącym nas z tym, co minęło”⁴. Nie bez przyczyny przywołuję te właśnie słowa francuskiego filozofa, odnoszące się do niezwykle pojemnego i wieloznacznego pojęcia, jakim jest pamięć. Wśród różnych rodzajów i definicji pamięci (których mnogość przekłada się na liczne perspektywy badawcze w rozmaitych dziedzinach nauki), najbliższe są mi te, które przedstawił Paul Ricoeur, pisząc o pamięci jako o „reprezentacji przeszłości” czy „obecności obrazu”, za główny jej rys uznając „zagadkę terażniejszego przedstawienia nieobecnej przeszłości”⁵. Sięgam też do koncepcji pamięci zarysowanych przez takich filozofów, jak Platon, Arystoteles, święty Augustyn, John Locke, Edmund Husserl, Henri Bergson, Maurice Halbwachs, Edward Casey czy Charles Taylor. Fenomenologia pamięci zaproponowana przez Ricoeura jest dla mnie kluczowa dlatego, że główną perspektywę badawczą stanowi w pracy hermeneutyka, o której Hans Georg Gadamer pisze, że „to nie tyle metoda, ile postawa człowieka, który chce zrozumieć innego człowieka, albo – jako słuchacz bądź czytelnik – chce zrozumieć językową wypowiedź”⁶. Hermeneutyczna postawa jest – jak zauważa Ricoeur – „odczytywaniem sensu ukrytego w tekście”⁷, by dążyć „do poszerzenia zrozumienia samego siebie poprzez rozumienie drugiego”⁸, dzięki czemu „egzystencja dochodzi do słowa, do sensu i do refleksji”⁹. Hermeneutyczna perspektywa pozwoliła zinterpretować utwory Herberta tak, by ukazać rozmaite aspekty „kruchej” i „nieskończonej” patronki twórczości autora Pana Cogito – poety, który w dużej mierze właśnie z hermeneutyki wyprowadzał swoją twórczą postawę.

³ P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie, Pamięć, historia, zapomnienie*, tłum. J. Margański, Kraków 2012, s. 35.

⁴ Tamże.

⁵ Tamże, s. 521.

⁶ H. G. Gadamer, *Kim jestem Ja i kim jesteś Ty? Komentarz do cyklu wierszy Celana Atemkristall* (1986) [w:] tegoż, *Czy poeci umilkną?* opr. J. Margański, tłum. M. Łukasiewicz, wstęp K. Bartoszyński, Bydgoszcz 1998, s. 160.

⁷ P. Ricoeur, *Egzystencja i hermeneutyka*, tłum. K. Tarnowski [w:] tegoż, *Egzystencja i hermeneutyka. Rozprawy o metodzie*, opr. i wstęp S. Cichowicz, tłum. E. Bieńkowska i in., Warszawa 2003, s. 214.

⁸ Tamże, s. 195, 208.

⁹ Tamże.

Rozprawę podzieliłam na dwie części: *Pamięć w literaturze* oraz *Literatura o pamięci*, opisując w nich różne formy obecności zagadnień związanych z pamięcią w tekstach Zbigniewa Herberta, gdzie pamięć może być z jednej strony „poezjotwórczą materią” tekstu, z drugiej zaś – „obiektem badań”, którego istotę przybliżyła poetycka refleksja. W pierwszej części zebrałam interpretacje mające ukazać, w jaki sposób pamięć obecna jest w pisarstwie Herberta jako źródło i główny temat – jak ujmowane są tutaj pamięciowe ślady i jakiego rodzaju są to treści. Z kolei w drugiej części, zatytułowanej *Literatura o pamięci*, prezentuję, co twórczość autora *Pana Cogito* mówi o sposobie funkcjonowania pamięci, o mechanizmach jej działania i roli, jaką odgrywa w ludzkiej egzystencji. W obu częściach moje rozważania skupiają się wokół pamięci jednostki, łączącej się jednak z różnymi wymiarami pamięci ponadjednostkowej.

Część pierwszą podzieliłam na trzy rozdziały poświęcone różnym formom literackich reprezentacji pamięci jednostkowej i zbiorowej. W rozdziale pierwszym, zatytułowanym *Pamięć jako źródło literatury*, przedstawiłam „poetycki program” dający się wyczytać z poezji Herberta, zwłaszcza z tych utworów, w których pamięć zostaje ukazana jako najważniejsza „materia” literatury (to np. dramat *Rekonstrukcja poety*, wiersze *Nigdy o tobie* czy *Chciałbym opisać*). W analizowanych w tym rozdziale tekstach poezja, określana jako „córka pamięci”, musi się zmierzyć z problemem niewyraźności i ograniczeń języka, staje się jednak nośnikiem doświadczenia i stwarza możliwość jego repetycji.

Rozdział drugi nosi tytuł *Pamięć jednostkowa i autobiograficzna*, zebrałam w nim bowiem odczytania utworów zawierających osobiste wspomnienia pierwszoosobowego bohatera. To pamięć autobiograficzna bohatera lirycznego Herbertowskich wierszy, które można odczytywać jako poetyckie reprezentacje wspomnień o tym, co tworzy jednostkową historię (szczególnie ważne są tu wiersze z tomu *Pan Cogito*, układające się – jak stwierdza Jacek Brzozowski – w „duchową biografię” najśłynniejszej Herbertowskiej postaci¹⁰). W zawartych w tym rozdziale interpretacjach staram się ukazać, jak w tekście literackim konstruowany jest wywiedziony z pamięci obraz przeszłości (np. przez plastyczny opis wspomnieniowego „kadru” lub uwidaczniającą dystans czasowy narrację). To literackie reprezentacje pamięci indywidualnej, o której podmiot liryczny Herbertowskich wierszy mógłby powiedzieć, że jest jego własna, dla której jednak „ramą pamięci” (posługując się określeniem Maurice’a Halbwachsa) jest często pamięć zbiorowa.

Interpretacje zebrane w trzecim rozdziale części pierwszej, zatytułowanym *Pamięć zbiorowa: historia, tradycja, kultura*, ukazują różne literackie reprezentacje pamięci zbiorowej,

¹⁰ J. Brzozowski, *Pan Cogito* [w:] *Dlaczego Herbert. Wiersze, komentarze, interpretacje*, red. M. Woźniak-Łabieniec, J. Wiśniewski, Łódź 2004, s. 248.

„zakorzenionej” w doświadczeniu jednostki. To więc pamięć wydarzeń czasowo najbliższych bohaterowi lirycznemu, czyli literackie opracowanie pamięci pokoleniowej, rozumianej jako historyczne przeżycia własnej generacji (to przede wszystkim doświadczenia wojenne, opisane np. w wierszach *Lament oderwanego poety*, *Czerwona chmura* czy *Cmentarz warszawski*), a także jako pamięć bliskich, z którymi współdzielili się rzeczywistość i od których czerpie się przekazywaną z pokolenia na pokolenie wiedzę o przeszłości (zmianę w postrzeganiu takiej „dziedziczonej” pamięci zbiorowej dobrze obrazuje wiersz *Przemiany Liwiusza*). To ponadto pamięć o czasach znacznie odleglejszych, zaświadczone w dziele literackim historia zwłaszcza tych – jak pisał Herbert – „którym się nie powiodło w dziejach”¹¹ (poeta poświęcił im np. esej *O Etruskach*). To wreszcie pamięć kulturowa obecna w poezji przez nawiązania do jej szeroko rozumianych treści i ich nośników, począwszy od sformułowanych, świadomych postaw wobec tradycji, przez deklarowany przez poetę „dialog z przeszłością”¹², do nowych odczytań jej przekazów, szczególnie takiej formy obecności w dziele literackim pamięci kulturowej, jaką jest ekfraz. W kończącej ten rozdział interpretacji odczytuję Herbertowską ekfrazę obrazu *Męczeństwo świętych Kosmy i Damiana*, którego autorem jest włoski malarz wczesnego renesansu Fra Angelico. Interpretacja poetyckiego dialogu Herberta z dziełem malarskim zamyka rozdział poświęcony pamięci zbiorowej, a zarazem część pierwszą rozprawy.

W części drugiej, noszącej tytuł *Literatura o pamięci*, skupiłam się na zaprezentowaniu, co wybrane utwory Herberta mówią o istocie pamięci – sposobach jej działania i funkcjach, jakie pełni w życiu człowieka. Część tę otwiera rozdział *Pamięć, reprezentacja, ślad*, poświęcony temu, jaki obraz funkcjonowania ludzkiej pamięci wyłania się z twórczości Herberta – począwszy od podstawowego poezjotwórczego elementu, jakim są metafory, np. „sól pamięci”¹³, „szuflada pamięci”¹⁴ czy „uścisk pamięci”¹⁵. W odczytywanych przeze mnie tekstach (m.in. w eseju *Akropol*, wierszach *Taka chwila*, *Dom*, *Na pamięć*, *Miejsce*) rozumienie pamięci jako „śladu” zwraca uwagę na wiele cech pamięci, jej natury i rządzących nią mechanizmów. Najważniejsze aspekty funkcjonowania pamięci-śladu to trwałość i nietrwałość pamięciowych treści, poszukiwanie wspomnienia i jego ewokacja, trud odczytywania pamięciowego śladu, zniekształcenia wspomnień, zaginięcie, zniszczenie, nieodnalezienie śladu (czyli zapomnienie) czy wreszcie skomplikowana relacja między śladem a tym, kto na niego natrafia.

¹¹ Z. Herbert, *O Etruskach* [w:] tegoż, *Labirynt nad morzem*, Warszawa 2000, s. 147.

¹² Tenże, *Rozmowy z samym sobą* [w:] *Herbert nieznany. Rozmowy*, opr. H. Citko, Warszawa 2008, s. 25.

¹³ Tenże, *Apollo i Marsjasz* [w:] tegoż, *Wiersze zebrane*, dz. cyt., s. 247.

¹⁴ Tenże, *Modlitwa starców* [w:] tegoż, *Wiersze zebrane*, dz. cyt., s. 557.

¹⁵ Tenże, *Pan Cogito – powrót* [w:] tegoż, *Wiersze zebrane*, dz. cyt., s. 457.

Szukanie śladu, próby interpretowania go oraz związany z nimi wysiłek sprawiają, że własna pamięć staje się czymś, z czym człowiek musi się skonfrontować. O różnych aspektach tej konfrontacji – o trudzie zapamiętywania, wyrazistości pewnych wspomnień i jej braku w innych wspomnieniach, mityzacji minionego, nagłej ewokacji przeszłości i jej przyczynach, o miejscu snującego wspomnienie podmiotu w tym wspomnieniu i poczuciu niepokojenia – piszę w zamykającej rozdział pierwszy części drugiej interpretacji wiersza *Pan Cogito a pewne mechanizmy pamięci*.

Zagadnienia związane z manifestowaniem się podmiotu we wspomnieniach i związanym z nim tożsamościotwórczym wymiarem pamięci rozwinięte zostają w rozdziale drugim, zatytułowanym *Pamięć, tożsamość, wierność i ocalenie*. Omówiłam w nim wiersze ukazujące, jak pamięć o przeszłości umożliwia funkcjonowanie w teraźniejszości, stając się punktem odniesienia pozwalającym wpływać na przyszłość, a także warunkiem poczucia ciągłości istnienia. Zwracam tu też uwagę na to, jak pamięć łączy się z kluczowym w poezji Herberta pojęciem wierności wobec wyznawanych zasad, samego siebie i innych, zwłaszcza tych, którzy – jak pisze poeta – „zginęli / w walce z władzą nieludzką”¹⁶. Zaproponowane interpretacje pozwalają ujmować pamięć Herbertowskich bohaterów lirycznych w metaforyczne ramy podróży i opowieści, w których narracja wywiedziona z doświadczeń przeszłości staje się formą konstituowania tożsamości człowieka, a wspomnienie – szansą powrotu i trwania.

Trzeci rozdział części drugiej, *Pamięć, czas i uobecnienie*, poświęcony jest przede wszystkim uczasowieniu pamięci i jego różnym konsekwencjom. Rozważania skupiają się tu wokół dwóch utworów Herberta o czasie – fragmentu wczesnego poematu *Czas* oraz prozy poetyckiej *Czas z Epilogu burzy*. W swoich odczytaniach ukazałam, jak namysł nad kategorią czasu łączy się z pamięcią. Istotne są tu zależności wspomnienia od czasowego dystansu, wpływ czasu na percepcję i kształt późniejszych wspomnień, zagadnienie pamięci jako tego, co umożliwia dostęp do przeszłości, zapewnia jej trwanie w chwili obecnej albo wyłącza to, co minione z czasowego porządku. Związane z metaforą owada zatopionego w bursztynie obrazy trwania i zmienności, ruchu i zatrzymania, pewności i jej braku pozwalają ukazać pamięć jako próbę percypowania jednoczesności istnienia. Zarazem odsyłają one do tradycji judeochrześcijańskiej, w tym wywodzącej się z niej idei *anāmnēsis*, która przypisuje pamięci zdolność uobecniania przeszłości.

¹⁶ Tenże, *Pan Cogito o potrzebie ścisłości* [w:] tegoż, *Wiersze zebrane*, dz. cyt., s. 520.

W czwartym, ostatnim rozdziale omawiam cykl Herbertowskich *Brewiarzy*, napisany przez poetę niedługo przed śmiercią, łączący zagadnienia choroby i starości, codzienności oraz pamięci w formę skierowanej do Boga poetyckiej modlitwy. W wierszu *Brewiarz. Drobiazgi*, opublikowanym już po śmierci autora *Pana Cogito*, na pozór mało istotne fragmenty rzeczywistości pozwalają uwidocznic – jak pisze poeta – „rzeczy ważne”. Ich dostrzeżenie ściśle łączy się z pamięcią, umożliwia ona bowiem, jako stały „towarzysz” samotności i choroby, rozrachunek z samym sobą i światem. Pamięć warunkuje zrozumienie całości własnej historii, wykraczającej ponad perspektywę „tu i teraz” – w brewiarzowym cyklu i innych utworach senilnych, które omawiam w ostatnim rozdziale swojej rozprawy, pamięć okazuje się tym wymiarem, gdzie – jak pisze poeta – „w ciemnym wnętrzu biały rośnie kościół / z soli wspomnień wapna i niewymownej słabości”¹⁷; jest przestrzenią wewnętrzną, w której ujrzeć można oblicze Boga.

Zarysowanie metafizycznej perspektywy pozwala mi powrócić do wiersza *Tkanina*, odczytywanego w *Zakończeniu*, będącym po części rekapitulacją zawartych w obu częściach rozważań, po części zaś powiązaniem ich z pojęciami „kruchości” i „nieskończoności”. Zaprezentowane w pracy interpretacje pozwoliły – mam nadzieję – ukazać pamięć jako kluczowy temat poezji Herberta, z którym powiązać można większość założeń jego twórczości, temat wart podejmowania w badaniach nad literackim dorobkiem autora *Pana Cogito*, a także, w duchu hermeneutyki, jako ważny element rozumienia rzeczywistości i „pojmwania siebie w obliczu tekstu”¹⁸ – do czego literatura nieustannie nas zaprasza.

¹⁷ Z. Herbert, *Modlitwa starców* [w:] tegoż, *Wiersze zebrane*, dz. cyt., s. 557.

¹⁸ P. Ricoeur, *Hermeneutyczna funkcja dystansu. Rozumieć siebie w obliczu dzieła*, tłum. P. Graff [w:] tegoż, *Język, tekst, interpretacja*, opr. i wstęp K. Rosner, tłum. P. Graff, K. Rosner, Warszawa 1989, s. 243-244.